



Budżet partycypacyjny dla początkujących

ZRÓB PIERWSZY KROK W ZMIENIANIU PRZESTRZENI

MONIKA PROBOSZ

opracowane na podstawie materiałów „Budżet partycypacyjny dla początkujących” autorstwa Moniki Probosz i Katarzyny Górkiewicz

WSTĘP

Budżet partycypacyjny od kilku lat zdobywa coraz większą popularność. W ten demokratyczny proces włączają się kolejne miasta, apetytu na przeprowadzenie go u siebie nabierają kolejne instytucje. Nic dziwnego – jest to bowiem dość prosty do przeprowadzenia proces, który przynosi wielorakie korzyści. Wśród nich warto wskazać przede wszystkim następujące:

- » **Trafność inwestycji** – pieniądze wydane na projekt wybrany w procesie partycypacyjnym są wydane dobrze. Odpowiadają na rzeczywiste potrzeby, a nie na wyobrażenie o potrzebach. Do ciekawych wniosków na ten temat prowadzi analiza projektów zgłaszanych przez dzielnice Warszawy w kolejnych latach. Widać, że są dzielnice, w których brakuje przede wszystkim zagospodarowania terenów zielonych, a w innych główne potrzeby mieszkańców skupiają się wokół modernizacji czy tworzenia nowych ciągów komunikacyjnych – głównie dla pieszych i rowerzystów. W jednych dzielnicach brakuje zieleni, w innych miejsc dla dzieci. Widać jak moda na zewnętrzne siłownie powoli przechodzi w coraz większą popularność urządzeń do street workoutu. Bez oddania głosu mieszkańcom, trudno byłoby miastu nadążyć za ich zmieniającymi się potrzebami i trafnie decydować o tym, co potrzebuje dofinansowania.
- » **Edukacja** – aby przygotować projekt, który nie tylko odpowiada na potrzeby uczestników procesu, ale także jest realistyczny, trzeba na chwilę przyjąć punkt widzenia osób zarządzających miastem, dzielnicą czy instytucją prowadzącą budżet partycypacyjny. Przygotowanie projektu wymaga bowiem skonfrontowania się z faktami: zaakceptowania granic, w których może się poruszać zarządca (technicznych, prawnych, czasowych itp.), realistycznego wycenienia planowanej inwestycji. Bardzo dobrym przykładem edukacyjnego dodatku do warszawskiego budżetu partycypacyjnego jest umieszczona na stronie: <http://www.twojbudzet.um.warszawa.pl/> zakładka *Ile kosztuje miasto*. To pomoc w wycenie projektu mieszkańców, ale również niezwykle skuteczny sposób na przekazanie im informacji o rzeczywistych kosztach miejskich inwestycji.
- » **Współodpowiedzialność** – można ją rozumieć na dwa sposoby. Po pierwsze w odniesieniu do wybranego i zrealizowanego projektu. Im mniejsza skala budżetu partycypacyjnego, tym bardziej powszechna jest wiedza o tym, że powstał on z inicjatywy użytkowników/mieszkańców. Projekt jest „nasz”, zwiększa się więc gotowość do dbania o jego dobry stan. Po drugie zyskuje współodpowiedzialność jako wartość. Widoczność partycypacyjnie zrealizowanych projektów stanowi jej znakomitą promocję. Działają one zachęcająco, zwiększają gotowość do włączenia się, do aktywności. Z tego punktu widzenia umieszczanie przy zrealizowanych z miejskiego budżetu partycypacyjnego inwestycjach tablic, informujących o tym, że powstały one właśnie w sposób partycypacyjny, jest znakomitą myślą. To działa jak reklama – trafnie dobrana, dobrze umiejscowiona i darmowa. W każdej instytucji planującej podobne działania także warto pomyśleć o tym, żeby w jakiś sposób zaznaczyć, że projekt powstał



Projekt Włączeni realizowany jest w ramach miejskiego Programu Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa.

z inicjatywy i wyboru użytkowników. Stanowi to rodzaj nagrody dla tych, którzy się zaangażowali w powstanie projektu oraz zachętę dla tych, którzy się jeszcze na zaangażowanie nie zdecydowali.

- » **Promocja demokracji** – ten punkt bezpośrednio odnosi się do tego, co napisano powyżej. Promocja demokracji przez proces partycypacyjny polega bowiem na edukacji – w tym przypadku szczególnie walor edukacyjny ma sama konstrukcja procesu, oparta w ostatecznym rozrachunku na demokratycznym wyborze – oraz na współodpowiedzialności.

Zanim przystąpicie do przeprowadzania budżetu partycypacyjnego w swojej instytucji zastanówcie się czy na pewno jesteście na to gotowi. Ten proces to nie zabawa – skutki będą nieodwracalne. Po pierwsze **jedna partycypacja budzi apetyt na kolejną** – w pierwszym roku uczestnikom budżetu partycypacyjnego nie przyszłoby do głowy domagać się uczestnictwa w decydowaniu o wydatkach instytucji, ale w drugim będą go już oczekiwać. Po drugie proces może **ujawnić zupełnie nieoczekiwane potrzeby** użytkowników, punkt widzenia, którego zarządzający instytucją się nie spodziewali – trzeba mieć gotowość na skonfrontowanie się z tymi odkryciami. A nawet więcej – chęć skorzystania z tej lekcji, wyciągnięcia wniosków przydatnych przy planowaniu przyszłych aktywności i inwestycji.

Istotnym **zagrożeniem i ograniczeniem** związanym z procesem partycypacyjnym jest to, że najbardziej słyszalne i widoczne są w nim najbardziej aktywne grupy użytkowników. W skali instytucji łatwiej jest wyrównać szanse tych, którzy są mniej aktywni, w skali miasta/dzielnicy jest to znacznie trudniejsze. Warto pamiętać o zadaniu sobie pytania: czy na pewno każda zainteresowana grupa miała szansę zaangażowania się w proces? I o wsparciu, zaktywizowaniu tych najsłabszych, najmniej słyszalnych.

JAK DZIAŁAĆ?

Zanim zaczniecie działać poszukajcie współników. Proces nie powinien być prowadzony przez sam zarząd instytucji. Muszą być w niego wciągnięci pracownicy, przedstawiciele użytkowników – w każdej instytucji będzie to wyglądało trochę inaczej, ale w fazie planowania warto pamiętać o wszystkich stronach włączonych w proces i wciągnąć ich przedstawicieli do grupy organizującej proces. Ważne decyzje powinny być podejmowane wspólnie. Dobrze to pokazuje poniższy przykład.

W zaprzyjaźnionej szkole podstawowej budżet partycypacyjny został przeprowadzony z inicjatywy Zarządu Rady Rodziców przy wsparciu dyrektora, nauczycieli i uczniów. W prace przy ustalaniu zasad procesu włączyli byli: inicjatorzy – przedstawiciele Rady Rodziców, dyrektor, nauczycielka – opiekunka samorządu szkolnego i kanclerz – przewodniczący samorządu.

Ważne jest, żeby przed rozpoczęciem działania jasno został sformułowany i zapisany jego cel. Bo co tak naprawdę jest celem prowadzenia takiego procesu? Na pewno nie można dążyć do tego, żeby w jego efekcie powstały jakieś z góry określone inwestycje. Najważniejszy cel tego procesu jest w moim przekonaniu całkowicie niematerialny. Jest to bowiem podzielenie się instytucją z użytkownikami. Spowodowanie, że stanie się ona dla nich bardziej „nasza” i będzie bardziej adekwatnie odpowiadać na ich potrzeby. W przypadku dzieci i młodzieży celem jest także edukacja demokratyczna.

„Czuliśmy, że Rada Rodziców nic nie robi, w szkole niewiele się zmienia. Uznaliśmy, że powinniśmy wspierać dzieci. Chodziło o to, żeby dzieciaki miały wpływ na to, co się dzieje w szkole. Dzięki temu procesowi dzieci wiedzą, że mogą mieć wpływ na to, co się wokół nich dzieje. I to się przeniesie na nich starszych – nie będą akceptować wszystkiego dookoła, tylko będą wiedzieć, że mogą próbować zmienić to, co im nie odpowiada.”

Przedstawicielka Rady Rodziców



„Włączamy uczniów w decydowanie o tym, co jest na terenie szkoły, to ma poprawić ich jakość życia. I poprawia się przy okazji współpraca między nauczycielami, rodzicami i uczniami. To jest z mojego punktu widzenia bardzo ważne.”

Dyrektor szkoły

Przystępując do przeprowadzenia procesu budżetu partycypacyjnego w instytucji najlepiej jest zacząć od ustalenia trzech kluczowych zagadnień:

- » Budżetu
- » Regulaminu
- » Harmonogramu

Przyjrzyjmy się im po kolei.

Budżet

Kwota, którą można przeznaczyć na cel wskazany przez użytkowników instytucji może być określona kwotowo lub procentowo. Do uczestników partycypacji trafi ona i tak w formie kwoty, wyznaczającej zakres inwestycji, którą mogą zaplanować. Odniesienie tej kwoty do całości budżetu czyli podanie jej w formie procentowej stanowi dodatkową informację. A właściwie dwie dodatkowe informacje. O tym ile wynosi cały budżet i o tym jaką częścią decydowania i odpowiedzialności instytucja dzieli się ze swoimi użytkownikami. Warto podjąć świadomą decyzję odnośnie przekazywania tych informacji. W przypadku warszawskiego budżetu partycypacyjnego doświadczenie wskazuje, że o ile liczba procentów nie wygląda imponująco (1-2%), to kwota robi duże wrażenie (w budżecie na rok 2017 było to 59 milionów zł).

Regulamin

To zasadnicza część procesu. Regulamin musi obejmować i jednoznacznie określać następujące kwestie:

- » **Kto może zgłaszać projekt** – czy użytkownicy mogą zrzeszać się w kilkusobowe zespoły pracujące nad jednym projektem, czy jest ograniczenie dotyczące liczby osób w zespole, czy przedstawiciel instytucji może być członkiem zespołu, czy są jakieś ograniczenia dotyczące wieku osób zgłaszających projekt, ich stażu w instytucji lub jakiegokolwiek inne.

W tym punkcie, jak wskazują dobre praktyki, warto jest stawiać jak najmniej ograniczeń i jak najbardziej oddzielać przedstawicieli instytucji od jej użytkowników. Trzymając się przykładu szkoły – nauczyciel nie powinien mieć prawa do zgłaszania swoich projektów, warto za to, żeby wsparł proces planując lekcję mu poświęconą. Można wyposażyć nauczycieli w prezentację w przystępny sposób pokazując zasady budżetu partycypacyjnego i zawierającą konkretne przykłady – na przykład mniej kosztownych projektów zrealizowanych w ramach budżetu miejskiego (można je znaleźć na stronie <http://www.twojbudzet.um.warszawa.pl/popzednie-edycje>)

- » **Ile projektów może zgłosić jeden podmiot** – zwykle proces powstawania projektów wymaga raczej stymulacji niż ograniczania. Ograniczenie będzie przydatne tylko wtedy, kiedy obawiamy się, że jakaś szczególnie aktywna grupa czy osoba mogą zdominować cały proces na przykład zgłaszając bardzo dużo pomysłów. Jednak ponieważ ten proces wymaga wysiłku i zaangażowania to zwykle reguluje się sam i nie ma potrzeby ustalania dodatkowej kontroli nad liczbą zgłaszanych projektów.
- » **Jakie kryteria muszą spełniać projekty i w jaki sposób będą one weryfikowane** – to bardzo ważny punkt odnoszący się bezpośrednio do kryteriów oceny zgłoszonych pomysłów. Podstawowe wymagania stawiane projektom miejskim są następujące:



Projekt Włączeni realizowany jest w ramach miejskiego Programu Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa.

- zgodność z obowiązującymi przepisami,
- możliwość realizacji we wskazanej lokalizacji,
- możliwość realizacji w ciągu roku,
- zgodność z kompetencjami Miasta (dzielnic lub jednostek),
- zgodność ze strategiami i programami Miasta,
- zgodność z przyjętymi zasadami dostępności dla mieszkańców¹.

Te same kryteria, z przypisaną im oceną na skali, mogą być używane do oceny projektów w procesie weryfikacji. W budżecie miejskim weryfikacja dotyczy tylko możliwości realizacji pomysłu, jego zgodności z polityką/strategią dzielnicy oraz ogólnodostępności. Niektóre projekty są odrzucane, te, co do których nie ma zastrzeżeń przechodzą do głosowania. Na przykład w roku 2017 w Warszawie zgłoszono 2649 projektów a weryfikację przeszło 1750. W instytucji weryfikacja może być prowadzona na przykład według następujących kryteriów: przykład z zaprzyjaźnionej szkoły.

OCENA PUNKTOWA				
Czy projekt jest możliwy do zrealizowania w roku szkolnym 2016/2017?				
zdecydowanie tak 5	raczej tak 4	trudno powiedzieć 3	raczej nie 2	zdecydowanie nie 1
Czy projekt jest ogólnodostępny?				
zdecydowanie tak 5	raczej tak 4	trudno powiedzieć 3	raczej nie 2	zdecydowanie nie 1
Czy projekt jest zgodny z zasadami BHP?				
zdecydowanie tak 5	raczej tak 4	trudno powiedzieć 3	raczej nie 2	zdecydowanie nie 1
Czy projekt podnosi jakość, estetykę i wygodę szkoły?				
zdecydowanie tak 5	raczej tak 4	trudno powiedzieć 3	raczej nie 2	zdecydowanie nie 1
Czy koszt realizacji projektu zmieści się w zakładanym budżecie (2000 zł)?				
zdecydowanie tak 5	raczej tak 4	trudno powiedzieć 3	raczej nie 2	zdecydowanie nie 1
Czy szkołę będzie stać na utrzymanie efektów projektu w kolejnych latach (niskie koszty eksploatacji)?				
zdecydowanie tak 5	raczej tak 4	trudno powiedzieć 3	raczej nie 2	zdecydowanie nie 1
SUMA PUNKTÓW				

Kryteria powinny być dopasowane do wymagań i ograniczeń instytucji. Muszą być podane do wiadomości uczestnikom procesu, aby mogli je uwzględnić tworząc swoje projekty. Wprowadzenie punktacji

¹ Źródło: <https://twojbudzet.um.warszawa.pl/aktualnosci/wydarzenia/zg-o-pomys-do-bud-etu-partycypacyjnego>



jest przydatne wtedy, kiedy wcześniej ustalona zostanie wartość oceny dopuszczającej projekt do fazy głosowania. Projekty ocenione niżej mogą być wtedy oddane do poprawy i powtórnie weryfikowane lub mogą odpaść. Całkowicie wystarczająca może być weryfikacja ograniczona do sprawdzenia czy projekt dane kryterium spełnia czy nie – wtedy jedno niespełnione kryterium dyskwalifikuje projekt lub jest on odsyłany do weryfikacji.

- » **Czy wymagane są głosy poparcia pod projektami i ile musi ich być** – w budżecie miejskim pod każdym projektem trzeba zdobyć 30 głosów poparcia, w przypadku działania wewnątrz instytucji może ich być odpowiednio mniej. Trzeba określić kto może popierać projekty – czy tylko użytkownicy, czy także przedstawiciele instytucji, którzy przecież także są do pewnego stopnia jej użytkownikami. Proces zbierania podpisów powinien być nieco sformalizowany, bo na tym etapie może się pojawić pokusa nagięcia zasad, a pamiętajmy, że jednym z głównych celów jest edukacja demokratyczna. Warto przygotować formularze do zbierania podpisów zawierające takie rubryki jak: imię nazwisko, adres, numer dokumentu ...
- » **W jakiej formie i do kogo projekty mają być dostarczane** – czy ma to być zgłoszenie na kartce papieru czy przesłane na określony adres mailowy. Warto rozważyć zorganizowanie – wzorem dzielnic Warszawy – maratonu pisania projektów. Osoby mające pomysł na projekt razem z przedstawicielami instytucji spotykają się w określonym terminie, żeby przedyskutować pomysły, uzyskać wsparcie w ich opisanu, wycenie. Trzeba pamiętać, że wycena projektu to często najtrudniejsza część ponieważ zwykle wymaga jakiegoś rodzaju specjalistycznej wiedzy, rozeznania. Na takim maratonie powinien więc być dostępny komputer z Internetem dający możliwość sprawdzenia cen i wymagań technicznych. W tej fazie wsparcie przedstawicieli instytucji jest bardzo przydatne. Szczególnie wtedy, gdy autorami projektu mają być dzieci czy młodzież.
- » **Zasady głosowania** – kiedy odbywa się głosowanie, w jakiej formie, na ile projektów można oddać głos.

Harmonogram

Powinien on obejmować następujące fazy:

- » ogłoszenie budżetu;
- » przygotowanie projektów – ze wskazaną fazą wsparcia przez przedstawicieli instytucji: np. lekcja o budżecie, maraton pisania projektów;
- » zgłaszanie projektów;
- » weryfikacja;
- » poprawa projektów, które nie przeszły weryfikacji;
- » promocja projektów – autorzy muszą mieć możliwość podzielenia się swoimi pomysłami z wszystkimi użytkownikami. W tym celu można zorganizować spotkania, albo wspomóc autorów w przygotowaniu plakatów informacyjnych czy – być może przy okazji jakiejś uroczystości – zorganizować dyżury autorów pomysłów;
- » głosowanie.

Po zakończeniu całego procesu warto usiąść z gronie zespołu prowadzącego budżet partycypacyjny po to, żeby z doświadczenia wyciągnąć praktyczne wnioski dotyczące zarówno realizacji budżetu w przyszłym roku, jak i nowych potrzeb, które ujawniły się w tym procesie.



ZMIENIAMY PRZESTRZEŃ WOKÓŁ NAS

Jeśli zdecydujecie się na wprowadzenie budżetu partycypacyjnego wewnątrz swojej instytucji, obszarem, w ramach którego możecie przygotować projekty do realizacji, może być przestrzeń fizyczna, w której na co dzień spędzacie czas. Miejsce, do którego przychodzicie uczyć się i rozwijać, realizować swoje pasje, służy nie tylko zdobyciu umiejętności na przyszłość. To przecież miejsce, w którym życie toczy się każdego dnia. Wszyscy, którzy tworzą społeczność Waszej instytucji mogą mieć wpływ na to co i w jaki sposób się tam dzieje, a także wzajemną komunikację i relacje.

Co to jest otwarta przestrzeń edukacyjna?

Namawiamy Was do tworzenia otwartych przestrzeni, także w dosłownym, architektonicznym sensie. Otwartych, czyli takich, w których jest miejsce na różnorodną pracę i działania, które są elastyczne i które łatwo można modyfikować. W nowoczesnych placówkach dla młodzieży, powstają „centra pracy zespołowej”, półka z książkami, kąt do zabawy, a dla młodzieży – do spotkań i rozmów. Na korytarzach pojawiają się kanapy albo fotele, na podłodze rysuje się plansze do gier, na ścianach – graffiti albo wystawy prac.

Taka otwartość przestrzeni fizycznej sprzyja przełamywaniu indywidualizmu, lepszej komunikacji i wspólnej pracy, a często nawet kształtowaniu nowych relacji pomiędzy młodzieżą i z wychowawcami. Zachęca do ruszania się, twórczości grupowej, publicznej aktywności, występów, zebrań samorządu, spotkań grup projektowych i innych zgromadzeń. To właśnie w takich warunkach kształtuje się kultura demokratyczna – potrzebne jest do tego przyjazne miejsce i młodzież, która otrzyma wsparcie, aby stawać się współobywatelami decydującymi o sprawach, które ich dotyczą i mającymi takie samo prawo zabrania głosu. Tak powstawała demokracja na greckiej agorze, tak może też rodzić się w każdej innej wspólnej przestrzeni.

Jak przestrzeń wpływa na jakość i efektywność naszej pracy?

Uczyć i rozwijać się możemy teoretycznie wszędzie. Ale czy w każdym miejscu i sytuacji rezultat będzie podobny? W powstawaniu wyjątkowych rzeczy, niezwykle pomocna jest atmosfera i miejsce pracy. Pewnie każdy z nas słyszał o naukowcach, wynalazcach czy innowatorach, którzy swoje genialne idee opracowywali nie w biurach i laboratoriach, ale poza nimi, w miejscach, do których uciekali w poszukiwaniu lepszej atmosfery do myślenia, pracy, inspiracji. Warto więc na miejsca, w których pracujemy i rozwijamy się my spojrzeć w podobny sposób. Czy miejscem przeznaczonym do uczenia się zawsze musi być sala dydaktyczna? Może nie tylko? A może inaczej podzielona, zorganizowana, bardziej otwarta? Nie chcemy namawiać was do radykalnych działań – zburzenia murów klasy czy szkoły i poszukiwań innego sposobu organizacji nauki w przestrzeni. Zachęcamy jednak, abyście przemyśleli, czy w naszej przestrzeni nie da się stworzyć lepszego, bogatszego, bardziej stymulującego środowiska dla rozwijania się i zaspokajania swoich potrzeb.

Przestrzeń ma ogromny wpływ na to, w jaki sposób rozwijamy się i uczymy. Ważną teorią porządkującą rodzaje i funkcje przestrzeni edukacyjnej zaprezentował David D. Thornburg, amerykański badacz i futurysta, autor książki „Ogniska w cyberprzestrzeni”. Korzystając z różnych dziedzin wiedzy i analizując pierwotne procesy uczenia się człowieka, zaproponował koncepcję organizacji przestrzeni edukacyjnej, która społeczności uczniów i nauczycieli oferuje możliwość współbycia z innymi osobami w różnych sytuacjach edukacyjnych.



Przestrzenie uczenia się²:

- » **WODOPÓJ** to miejsce, gdzie komunikacja ma charakter nieformalny i opiera się na dzieleniu się informacjami. Miejsce spotkań różnorodności (różnych osób, ale i poglądów). Tutaj przychodzimy, aby razem napełnić się energią, wzajemnie zainspirować się pomysłami. W tym miejscu każdy może być i uczniem i nauczycielem.
- » **JASKINIA** to przestrzeń sprzyjająca odosobnieniu i kontemplacji. Do niej wycofujemy się, uciekając przed hałasem, kolegami i koleżankami, chcemy się zastanowić, pomyśleć, odetchnąć, pobyc chwilę z samym sobą i z własnymi myślami. W tym miejscu zastanawiamy się nad pytaniami, treścią, powiązaniem.
- » **OGNIKO** to miejsce, gdzie każdy może się skupić na osobie przemawiającej. Spotykamy się razem, siadamy, aby posłuchać historii, wymienić opinie i informacje.
- » **PIASKOWNICA/LABORATORIUM** to miejsce eksperymentowania, podejmowania prób i popełniania błędów, miejsce bezpieczne, w którym nie przejmujemy się nieporządkiem i nieładem.
- » **SZCZYT GÓRY/SCENA** – to przestrzeń, gdzie jedna osoba przekazuje komunikat reszcie świata; pokazuje, co potrafi lub czego dokonała. To miejsce, w którym dzielimy się swoją wiedzą, informacjami z wieloma innymi osobami, ujawniamy nasz potencjał, pokazujemy swoje mocne strony, odkrywamy swoje słabości.

Co możecie zrobić?

Z całą pewnością, przed przystąpieniem do planowania i projektowania warto wspólnie przedyskutować pomysły i zebrać grupy projektowe, które przygotują zgłoszenia do plebiscytu w ramach budżetu partycypacyjnego. Im bardziej różnorodny będzie skład tych grup, tym ciekawsze pomysły mogą one przygotować. Zobaczcie, jak zmiany w swojej przestrzeni zaplanowała społeczność **Szkoły Podstawowej nr 234 im. Juliana Tuwima w Warszawie³**:

Na ścianach zostały powieszone gry i zabawy sensoryczne. Niektóre gry stolikowe (warcaby, chińczyk) zostały wykonane własnoręcznie przez uczniów poprzez namalowanie ich na stolikach, naklejenie na podłogę (tweester, klasy) – po konsultacjach z architektem. Do tych prac zostały użyte: stare, niepotrzebne ławki, farba, pędzle, szablony, folia samoprzylepna. Wdrażane były pomysły podpatrzone w innych szkołach i internecie.

Zostały zakupione, gotowe zabawki i gry sensoryczne. Powstała ekspozycja trofeów sportowych zdobytych przez uczniów naszej szkoły w różnych zawodach i turniejach – zostały one umieszczone w specjalnych gablotach. Wszystkie prace zostały wykonane przez uczniów i nauczycieli w czynnie społecznym.

Wykonywanie poszczególnych zadań ujawniło różne zainteresowania uczniów, zbudowało przekonanie, że przestrzeń szkolna nie jest nam dana raz na zawsze i każdy członek społeczności szkolnej może ją tworzyć i ulepszać.

² Klasyfikacja przestrzeni edukacyjnych pochodzi z publikacji *Przestrzenie Edukacji 21. Otwieramy szkołę! T.1. Przestrzeń fizyczna i architektoniczna*, Centrum Edukacji Obywatelskiej, ISBN 978-83-65457-07-3, Warszawa 2016

³ Materiał powstał w ramach Dobrych Praktyk w projekcie *Eduspaces21. Otwieramy Szkołę!*



Poniżej znajdziecie kilka inspiracji, które może okazać się pomocne w Waszym poszukiwaniu miejsc do zmiany:

Postanowiliśmy wykorzystać sytuację remontu w szkole i postawić głównie na zmiany architektoniczne. Zaprośiliśmy do współpracy eksperta – architekta, który spotkał się z przedstawicielami szkolnej społeczności. W ramach tych konsultacji odbyły się dwa spotkania. W jednym wzięli udział przedstawiciele uczniów, w drugim przedstawiciele nauczycieli oraz pracowników szkoły. Otwarcie rozmawialiśmy o tym, co w obszarze architektonicznym szkoły, podoba się uczniom, nauczycielom i pracownikom, a co chcieliby zmienić. Następnie w grupach pracowaliśmy nad konkretnymi obszarami architektonicznymi. W ten sposób powstały plakaty – wizualizacje zmian, które uczniowie i nauczyciele chcieliby wprowadzić w salach, bibliotece i na korytarzach. Przeprowadzone konsultacje odsłoniły dwa główne problemy:

1. W szkole brakuje przestrzeni, która byłaby miejscem spotkania i integracji społeczności szkolnej, gdzie uczniowie różnych klas mogliby spotkać się w spokojnej, przyjaznej atmosferze, porozmawiać, zagrać w gry, poczytać, odpocząć, zaprezentować swoje zainteresowania. Dla uczniów młodszych taką funkcję w dużej mierze pełni świetlica, ale brakuje takiej przestrzeni dla uczniów starszych.
2. Korytarze szkolne są smutne, ponure, puste. Na przerwach panuje chaos, bo uczniowie nie mają się czym zająć. Dominującym modelem spędzania przerwy jest niezorganizowane bieganie po korytarzu. Uczniowie nie mają możliwości odpoczynku podczas przerwy, gdyż na korytarzu jest bardzo głośno. Podczas przerw zdarzają się sytuacje niebezpieczne: bójki, przepychanki.

Zdecydowaliśmy, że rozwiązaniem tych problemów będzie przeorganizowanie przestrzeni korytarzy, wydzielanie kącików zainteresowań, strefy ciszy. Dzięki tym innowacjom zmienił się model spędzania czasu podczas przerwy (spędzanie przerw w kącikach zainteresowań, granie w gry planszowe i integracyjne, odpoczynek na pufach, w kąciku ciszy, rozmowy, integrowanie się uczniów z różnych klas), a korytarze stały się przestrzenią integracji między klasami.

Została wdrożona idea bookcrossingu – nieodpłatne przekazywanie książek, by ktoś inny mógł je odnaleźć, przeczytać i przekazać dalej. Do jej realizacji została przygotowana specjalna półka, informacja rozpowszechniona w szkole i umieszczona w internecie.

- » **Malowanie elewacji zewnętrznej** – może jest na niej miejsce na stworzony uczniów mural?
- » **Zagospodarowanie wnek na korytarzach** – może da się zaprojektować je tak, aby stały się strefami odpoczynku, integracji lub nauki?
- » **Wymiana płyt chodnikowych** lub malunki na istniejącej powierzchni przed budynkiem – może powstałyby wkomponowane w podłoże szachownice do gry w szachy lub tablica do gry w kółko i krzyżyk, a może gotowy obrys do gry w klasy?
- » **Malowanie ścian** – może warto dać młodzieży szansę na wzbogacić ścian o obrazy ściennie, płasko-rzeźby? A może po prostu chcecie zmienić kolory na Waszych ścianach?
- » **Zieleń wokół budynku** – może porwiecie się na zaprojektowanie ogrodów dydaktycznych, w których będziecie się mogli także uczyć?
- » **Zakamarki** – sprawdźcie, czy nie ma w Waszych placówkach miejsc niezagospodarowanych, w których można urządzić przytulne kąciki odpoczynku, wstawiając kanapy, fotele, poduszki, małe stoliki.
- » **Mapa placówki** – czy nowo odwiedzający Waszą placówkę się gubią? Może sami nie zawsze pamiętacie które pomieszczenie do czego służy i gdzie jest? Pomyślcie nad mapą placówki, którą moglibyście zaprezentować przy wejściu. A przy okazji usystematyzować nazewnictwo, czy numerację pomieszczeń.
- » **Kawiarenka** – czy macie miejsce, w którym możecie usiąść, wypić herbatę, odgrzać posiłek i wspólnie spędzić czas przy stole? Takie miejsce z pewnością pomoże Wam budować wspólnotę.
- » **Zakup sprzętów** – być może brakuje wam Ważnych pomocy dydaktycznych – gier, czy zabawek sensorycznych o które warto wzbogacić Waszą placówkę, tak, byście lepiej spędzali w niej czas?



Wspólnym wyzwaniem całej Waszej społeczności jest **taka organizacja przestrzeni fizycznej w której pracujecie i spotykacie się, aby w jak najlepszym stopniu wykorzystywała Wasz potencjał: młodzi, kadry i rodziców.**

Zatem: do dzieła i trzymamy za Was kciuki!

Jeśli nie budżet partycypacyjny, to co? Skąd jeszcze młody obywatel może pozyskać środki na realizację swojej inicjatywy?

Budżet partycypacyjny ma swój harmonogram i zasady. Co zrobić, jeśli pojawi się pomysł, który się w nich nie mieści? Na przykład dlatego, że ma sens tylko wtedy, kiedy realizowany jest teraz – nie w przyszłym roku. Albo dotyczy tylko grupy osób związanych z jakąś instytucją – na przykład szkołą – przyniesie korzyści tylko dla nich więc nie spełnia niezbędnego, w przypadku propozycji kierowanych do budżetu partycypacyjnego, wymogu ogólnodostępności?

Jeśli młody obywatel lub grupa młodzieży chce zrealizować tego rodzaju projekt wciąż ma kilka możliwości działania.

Współpraca z placówką, w której pomysł ma być realizowany

Budżet partycypacyjny jako narzędzie, za pomocą którego miasto zaprasza mieszkańców do brania udziału w decydowaniu o przeznaczeniu części swoich funduszy, był poprzedzony pilotażem przeprowadzonym w warszawskim Domu Kultury Śródmieście. Bo **domy kultury, szkoły, biblioteki** to podlegające samorządowi jednostki, które mają możliwość decydowania o przeznaczeniu części swoich budżetów. Układają też roczny plan swoich działań często z otwartością na pomysły ze strony ich odbiorców. Niektóre sięgają także po zewnętrzne wobec samorządu źródła finansowania (granty, projekty fundacji czy fundusze Unii Europejskiej). Krótko mówiąc – mają swoje pieniądze, o których podziale decydują. Jeśli więc masz pomysł, który mógłby być zrealizowany w ramach działalności szkoły, biblioteki czy domu kultury lub który dotyczy jakiejś zmiany w ich przestrzeni – warto zgłosić się do tej jednostki.

Wspiera cię także aktualny **trend do włączania młodzieży** w proces podejmowania decyzji dotyczących skierowanej do niej oferty. To nowe podejście jest w jakimś sensie modne i wiele instytucji podejmuje skierowane w tą stronę działania. Warto więc przemyśleć swój pomysł, doprecyzować go i umówić się na spotkanie z osobą decyzyjną w danej placówce.

Konkursy na zaplanowanie oferty zajęć ogłaszają na przykład **domy kultury**. Takie działanie podjął Dom Kultury KADR we współpracy z fundacją Pole Dialogu. W tym przykładzie warto zwrócić uwagę na to, że współpraca przyjęła formę ogłaszanego przez dom kultury konkursu – jeszcze jeden trop do zapamiętania: warto reagować na pojawiające się zaproszenia ze strony wymienionych instytucji czy organizacji pozarządowych, ponieważ często dają szansę na wprowadzenie zmiany w twoim otoczeniu biorąc kwestię finansowania i realizacji pomysłów na siebie.

Wspólnie z Domem Kultury „Kadr” z warszawskiego Służewca zaplanowaliśmy ogłoszenie konkursu na działania młodzieżowe. Konkurs, zatytułowany „Zaprogramuj Dom Kultury”, został ogłoszony wiosną 2012 roku w dwóch liceach znajdujących się w sąsiedztwie Domu Kultury „Kadr”. Podstawową ideą było to, że uczniowie mogą zgłosić pomysły na projekty kulturalne skierowane do rówieśników, które samodzielnie zrealizują w domu kultury i przy jego wsparciu. Dodatkowo na działania młodzieżowe przeznaczono minifundusz konkursowy w wysokości 2,5 tysiąca złotych na projekt. Z każdej szkoły w wyniku konkursu miał zostać wyłoniony jeden projekt.

http://www.mazowieckieobserwatorium.pl/media/_mik/files/4454/jak-mlodzi-programowali-dom-kultury.pdf



Projekt Włączeni realizowany jest w ramach miejskiego Programu Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa.

W bibliotekach coraz częściej przestrzeń przeznaczona dla młodego użytkownika planowana jest we współpracy z młodzieżą. To oznacza stworzenie miejsca, w którym młodzież jest mile widziana, może się spotykać, spędzać czas, a także wpadać na nowe pomysły, których realizację w wielu przypadkach biblioteka może wesprzeć finansowo/organizacyjnie/kompetencyjnie. Biblioteki przeszły proces wielkiej zmiany i oferują swoim użytkownikom znacznie więcej niż książki. Warto to sprawdzić.

Na przykład w bibliotece w Morągu w efekcie takiej współpracy powstał Kącik dla Młodzieży. W tym przypadku fundusze pochodziły z programu, w którym uczestniczyła biblioteka. Młodzież została zaproszona, aby wziąć udział w planowaniu miejsca dla siebie. Czyli znów – warto było mieć uszy i oczy otwarte.

Kącik dla Młodzieży to miejsce znajdujące się w holu głównym Miejskiej Biblioteki Publicznej. Powstał w wyniku współpracy młodych ludzi z biblioteką, którzy w ramach projektu „Strefa Innowacji” postanowili stworzyć w budynku miejsce do swobodnego spędzania czasu. Osoby zaangażowane w zainicjowanie, a później w realizację projektu nazwały swoją grupę Designersami. Wraz z bibliotekarzami wykorzystali EKO sposoby na praktyczne zagospodarowanie Kącika. Dzięki temu udało się zbudować siedziska z drewnianych palet, uszyć poduszki z designerskimi motywami i zawiesić własnoręcznie wykonane rolety. Oprócz tego w Kąciku znajduje się telewizor, na którym wyświetlane są aktualności biblioteczne – informacje o wydarzeniach i bieżących wystawach oraz nowości w zbiorach i wzmianki dotyczące ogólnej oferty biblioteki. Ważnym elementem wyposażenia jest także punkt ładowania przenośnych urządzeń elektronicznych. Relaksując się w Kąciku, można naładować baterie także w telefonie, tablecie lub laptopie. Ideą projektu było stworzenie miejsca dla młodzieży, w którym będzie można swobodnie się spotykać, porozmawiać, odpocząć, naładować telefon, ale także... zainspirować. Kącik dla Młodzieży to świetny pretekst do częstszego odwiedzania biblioteki.

<http://www.bibliotekamorag.pl/o-bibliotece/dzialy/kacik-dla-mlodziezy/>

W szkołach młodzież ma kilku sojuszników. Po pierwsze samorząd – zgłaszanie pomysłów na działania, na zmiany jest jak najbardziej w zakresie jego kompetencji. Warto to zresztą sprawdzić w szkolnym statucie. Po drugie – opiekun samorządu: nauczyciel, który powinien być przewodnikiem i wsparciem, może też pomóc w przekazaniu pomysłu wyżej. I po trzecie Rada Rodziców – czyli przedstawiciele trzeciej strony w szkole, którzy w porozumieniu z dyrektorem podejmują różne decyzje w tym także finansowe dotyczące sposobu wydania składek rodzicielskich. Jeżeli wszystkie elementy działają jak trzeba i w szkole jest zainteresowanie dopuszczeniem uczniów do podejmowania decyzji – wystarczy tylko uruchomić proces.

W każdym przypadku potrzebny jest pomysł, jego uzasadnienie i grupa zainteresowanych osób. W wymienionych instytucjach można znaleźć środki na jego realizację.

Miejsce Aktywności Lokalnej

Miejsce Aktywności Lokalnej (MAL) to pomysł na wspieranie inicjatywy mieszkańców. Żeby skorzystać z tego wsparcia nie trzeba być pełnoletnim. Jak to działa? MAL może mieścić się i być prowadzony przez różne instytucje: bibliotekę, kawiarnię, dom kultury. Gospodarzem MAL może być także organizacja pozarządowa. Idea polega na tym, że MAL ma jakąś swoją infrastrukturę: salę, rzutnik, stoły i krzesła, scenę itp., którą nieodpłatnie udostępnia mieszkańcom chcącym zrealizować tam swój pomysł. W MAL można dostać jeszcze dwa rodzaje wsparcia: merytoryczne – od doświadczonych animatorów, trenerów, którzy odpowiedzą jak zorganizować i przeprowadzić planowane działanie oraz finansowe – udzielane za pośrednictwem gospodarza Miejsca Aktywności Lokalnej przez samorząd. Czyli: obywatel zgłasza się do MAL, przedstawia swój projekt, gospodarz MAL występuje do samorządu o środki finansowe na realizację tego pomysłu. Sama realizacja zwykle wymaga zaangażowania autora projektu. Czyli tą drogą można zrealizować raczej projekty typu: „zrobimy” niż „niech zrobią”.

Do MAL można zgłosić się także, jeśli masz pomysł na jakieś cykliczne zajęcia, z których chciałbyś skorzystać – w tym miejscu prowadzone są bowiem różnego rodzaju nieodpłatne kursy, warsztaty, a ich program nie jest



Projekt Włączeni realizowany jest w ramach miejskiego Programu Młoda Warszawa. Miasto z klimatem dla młodych 2016-2020.

Projekt współfinansuje m.st. Warszawa.

narzucany, tylko stanowi odpowiedź na potrzeby mieszkańców. Lista warszawskich Miejsc Aktywności Lokalnej dostępna jest tutaj: <http://inicjatywa.um.warszawa.pl/znajdzmal>.

Aktywna Warszawska Młodzież

To **program dostępny dla młodych ludzi z pomysłami**. Działa następująco: grupa osób, które mają ochotę zrobić coś razem zgłasza się do jednej z organizacji pozarządowych współpracujących z urzędem w programie AWM tak zwanych operatorów programu. Aktualna lista tych organizacji jest tutaj: <http://www.edukacja.warszawa.pl/aktywna-warszawska-mlodziez>. Organizacje wybierane są na każdy rok szkolny. Każdy operator ma swój szczegółowy regulamin dotyczący zasad wspierania pomysłu: dostępna kwota, liczba osób biorących udział w projekcie czy konieczność obecności pełnoletniego przedstawiciela grupy. Na działania zgodne z tym regulaminem organizacja może dostać granty finansowe od samorządu.

Młodzież zorganizowała już wiele działań korzystając z tego wsparcia. Powstało wiele kącików relaksu w szkołach, pokój zagadek czy gra planszowa rozrysowana na płytach chodnikowych Placu Zamkowego. Pomysły są bardzo różnorodne, wsparcie, jakiego udzielają operatorzy jest zarówno organizacyjne, merytoryczne, jak i finansowe (zwykle do kilku tysięcy złotych).

Inicjatywa lokalna

Jest to narzędzie stworzone właśnie po to, żeby mieszkańcy mogli zgłaszać do urzędu swoje pomysły poza budżetem partycypacyjnym. Mogą je zgłaszać wszyscy mieszkańcy – także osoby niepełnoletnie. Wsparcie dorosłych będzie potrzebne na etapie podpisywania umowy z samorządem, ale sam pomysł i jego realizacja może być pozostawiona młodzieży. Inicjatywa lokalna różni się od budżetu partycypacyjnego w kilku istotnych punktach:

- » musi ją zgłosić co najmniej 2 mieszkańców,
- » pomysł nie jest poddawany pod głosowanie tylko rozpatrywany przez urząd,
- » nie ma rocznego harmonogramu inicjatywy lokalnej, propozycje są przyjmowane i rozpatrywane przez cały rok,
- » są pewne ograniczenia dotyczące tematyki możliwych do zrealizowania projektów,
- » autor pomysłu musi się w jakiś sposób zaangażować w jego realizację – albo dając swoją pracę albo jakiś wkład rzeczowy.

W ramach inicjatywy lokalnej przeprowadzane są bardzo zróżnicowane działania. Oto kilka przykładów:

- » *Rolkowisko – zakręcony zjazd miłośników małych kółek*
- » *Cinematic Praga*
- » *Zagospodarowanie zieleni i terenu rekreacyjnego dla dzieci, młodzieży i dorosłych na podwórku przy ul. Inżynierskiej 9C*

Szczegółowe informacje na temat inicjatywy lokalnej można znaleźć w publikacji Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu m.st. Warszawy – *Działaj w swojej okolicy! Inicjatywa lokalna w Warszawie – krok po kroku*.

realizacji projektów o bardzo różnorodnym charakterze. Wymaga nieco więcej papierkowej pracy niż inne drogi – trzeba nie tylko napisać wnioski, ale też sporządzić sprawozdanie. Jest jednak często wykorzystywana przez mieszkańców – w tym także przez młodzież, co wskazuje, że jest to narzędzie praktyczne.

Dobry pomysł i chęć działania to podstawowe warunki realizacji swojego pomysłu. Wsparcie organizacyjne, merytoryczne i finansowe można otrzymać na wiele różnych sposobów. Naprawdę warto próbować. Powodzenia!

